

POSTANOWIENIE

Dnia 29 grudnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek

w sprawie **A. L.**,
skazanego za czyn z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej
na posiedzeniu w dniu 29 grudnia 2023 r.,
w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
kasacji obrońcy skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim
z dnia 24 lutego 2023 r., sygn. akt IV Ka 40/23,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Radomsku
z dnia 7 października 2022 r., sygn. akt II K 641/22,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazanego A. L. od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa.**

[J.J.]

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Radomsku z dnia 7 października 2022 r., II K 641/22, A. L. (wraz z M. L.) zostali uznani za winnych tego, że „w dniu 28 maja 2022 roku w R., w parku znajdującym się przy ul. [...], przy posesji oznaczonej numerem [...], działając wspólnie i w porozumieniu, dokonali rozboju na osobie obywatela Ukrainy – A. U.- lat [...] - w ten sposób, że po uprzednim zagrożeniu natychmiastowym użyciu przemocy polegającej na uderzeniu pokrzywdzonego

trzymaną w ręku butelką wódki, a następnie po przeszukaniu plecaka pokrzywdzonego, dokonali zaboru w celu przywłaszczenia telefonu komórkowego L. z pękniętym wyświetlaczem, o wartości 50 zł, dwóch sztuk kabli USB koloru białego o łącznej wartości 10 zł, słuchawek dousznych koloru białego o wartości 10 zł, urządzenia elektronicznego POWERBANK o wartości 130 zł, samoladującego etui koloru czarnego marki A. o wartości 70 zł, a także pieniędzy w kwocie 36 zł, gdzie łączna wartość strat wynosiła 306 zł na szkodę A. U., przy czym A. L. czynu tego dopuścił się w przeciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne”. W stosunku do A. L. czyn ten został zakwalifikowany z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. A. L. za ten czyn wymierzono karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę (150 stawek dziennych po 10 zł każda). Wyrok zawierał także rozstrzygnięcie w przedmiocie kary wobec współsprawcy czynu – M. L. Ponadto, Sąd Rejonowy orzekł od obu oskarżonych solidarnie obowiązek naprawienia szkody, zaliczył na poczet orzeczonych kar okresy rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie oraz orzekł o kosztach procesu.

Od ww. wyroku w odniesieniu do oskarżonego A. L. apelację wniosła jego obrońca, adw. M. Z., zaskarżając wyrok Sądu Rejonowego w części, tj. w jego punkcie 1, i zarzucając:

„I. naruszenie przepisów prawa materialnego przez błędne ich zastosowanie, a to:

- art. 280 § 1 k.k., poprzez przypisanie oskarżonemu popełnienia w dniu 28 maja 2022 r. w R. czynu mającego polegać na użyciu przemocy poprzez uderzenie w głowę butelką i dokonaniu przywłaszczenia i zaboru rzeczy, gdy tymczasem istota doprowadzenia do stanu bezbronności tkwi w podjęciu przez sprawcę takich działań wobec ofiary, które nie będąc ani użyciem przemocy, ani groźbą jej natychmiastowego użycia skutecznie pozbawiają ją możliwości podjęcia obrony przeciwko zawładnięciu rzeczą, co w przedmiotowej sprawie nie miało miejsca, albowiem sprawcy zdarzenia nie użyli takich środków, które nie będąc aktem bezpośrednim przemocy fizycznej lub psychicznej wpłynęły na zachowanie A. U., pozbawiając go możliwości przeciwdziałania zaborowi rzeczy, z uwagi na fakt, iż bezbronność ofiary po zastosowaniu przemocy i będąca wynikiem zastosowanej przemocy nie jest bezbronnością w rozumieniu art. 280 k.k., bowiem przy

zastosowaniu przemocy właśnie przemoc na osobie jest środkiem do celu, jakim jest zabór mienia;

II. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a to:

- art. 7 k.p.k. polegającą na dowolnej ocenie materiału dowodowego, sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania i doświadczeniem życiowym, poprzez uznanie za wyłącznie wiarygodne zeznań pokrzywdzonego A. U. oraz świadka K. S., wskazujących na dokonanie rozboju z udziałem oskarżonego, przy jednoczesnym pominięciu wyjaśnień A. L. i M. L., uznanych za chwiejne i mało przydatne procesowo, gdy tymczasem to właśnie zeznania pokrzywdzonego i świadków pozostają wewnątrznie sprzeczne, przede wszystkim w zakresie ustaleń dotyczących sprawców rozboju, spośród których pokrzywdzony A. U. oraz świadek K. S. podczas okazania zatrzymanych w dniu 29.05.2022 r. rozpoznali tylko jednego ze sprawców rozboju, a Sąd dał w pełni wiarę protokołowi okazania; a nadto błędny brak uznania za wiarygodne okoliczności, iż świadoma rola oskarżonego w przestępczym procederze opierała się jedynie na wymianie słownej i kłótni oraz przywłaszczeniu mienia, które następnie zostało pokrzywdzonemu zwrócone, a okoliczność ta zasługuje na walor wiarygodności;

- art. 5 k.p.k. poprzez naruszenie zasady domniemania niewinności i nakazu rozstrzygnięcia niedających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego, wskutek konstruowania uzasadnienia zaskarżonego wyroku przy założeniu winy oskarżonego i dopasowywaniu do niej elementów ustalanego stanu faktycznego, gdy tymczasem wersja zdarzeń zawarta w wyjaśnieniach oskarżonego nie została zaprzeczona w sposób wystarczający przez inne dowody;

III. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść poprzez:

- wydanie zaskarżonego wyroku przy jednoczesnym niekorzystnym dla oskarżonego ustaleniu faktycznym, polegającym na przyjęciu, iż oskarżony A. L., wspólnie i w porozumieniu z oskarżonym M. L., dokonali rozboju na osobie obywatela Ukrainy – A. U., gdy tymczasem z konsekwentnych wyjaśnień oskarżonego jednoznacznie wynika, iż nie dopuścił się on wobec A. U. stosowania jakiegokolwiek przemocy, nigdy świadomie nie uderzyłby go butelką w głowę, a wskazane powyżej ustalenia oparte są o dowód z zeznań K. S., który z uwagi na

swój wiek i barierę językową ostatecznie przyznał, iż przebieg zdarzenia był taki jak twierdzi pokrzywdzony;

- błędne przyjęcie, iż oskarżony A. L. dopuścił się czynów określonych w wyroku, gdy tymczasem jego wyjaśnienia wskazują, iż co prawda był on na miejscu zdarzenia, ale w żadnym razie nie miał świadomości i woli uczestniczenia w podejmowanych przez współoskarżonego działaniach zmierzających do realizacji znamion przestępstwa z art. 280 § 1 k.k.;

- błędne przyjęcie, jakoby oskarżony A. L. nie posiadał nikogo na utrzymaniu, gdy tymczasem jest on jedynym żywicielem dla swojej rodziny, na którą składają się konkubina K. M. i jej syn P. Z. z orzeczoną znacznym stopniem niepełnosprawności, który nie jest w stanie żyć samodzielnie bez pomocy osób trzecich, a okoliczność ta wyklucza możliwość odbywania przez oskarżonego tak wysokiej kary pozbawienia wolności;

IV. niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego kary, poprzez orzeczenie kary 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a zwłaszcza okoliczności przestępstwa oraz postawy oskarżonego wynika, że kara w niższym wymiarze spełniłaby cele zarówno prewencji indywidualnej, jak i generalnej, jak również odpowiadałaby poczuciu sprawiedliwości społecznej; a nadto nieuwzględnienie przez Sąd okoliczności łagodzącej istniejącej w stosunku do oskarżonego, a to faktu jego współpracy z organami ścigania, a okoliczność ta sprawia, iż stopień demoralizacji oskarżonego nie jest tak wysoki, na jaki wskazuje Sąd Rejonowy”.

We wnioskach apelacji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu w miejsce orzeczonej kary pozbawienia wolności kary o charakterze wolnościowym, ewentualnie o złagodzenie orzeczonej kary poprzez orzeczenie kary pozbawienia wolności w wymiarze 2 lat, warunkowo zawieszając jej wykonanie na okres 3 lat próby lub uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Po rozpoznaniu apelacji obrońców oskarżonego A. L. oraz drugiego oskarżonego M. L., Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim wyrokiem z dnia 24 lutego 2023 r., IV Ka 40/23, utrzymał w mocy wyrok Sądu I instancji.

Kasację od tego wyroku wniosła obrońca skazanego A. L., która zaskarżyła go w części, tj. w jego punkcie 1, i zarzuciła:

„naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a to:

- art. 7 k.p.k. poprzez dowolną i sprzeczną z zasadami prawidłowego rozumowania, a zwłaszcza doświadczeniem życiowym ocenę dowodów i w konsekwencji niezasadne pominięcie konsekwentnych wyjaśnień skazanego uznanych za chwiejne i mało przydatne procesowo, gdy tymczasem to właśnie zeznania pokrzywdzonego i świadków pozostają wewnątrznie spreczne przede wszystkim w zakresie ustaleń dotyczących sprawców rozboju spośród których pokrzywdzony oraz świadek z barierą językową oraz bez tłumacza – K.S. podczas okazania zatrzymanych rozpoznali tylko jednego ze sprawców rozboju, a Sąd dał w pełni wiarę protokołowi okazania, co miało istotny wpływ na uznanie przez Sąd, że doszło do rozboju i pod wpływem groźby pokrzywdzony spełnił żądanie skazanego i wydał mu portfel i plecak, gdy tymczasem dla wypełnienia znamion przestępstwa rozboju sprawca decyzję o zaborze mienia musi podjąć jeszcze przed stosowaniem przemocy wobec ofiary i przemoc stosować celem przełamania oporu i uzyskania mienia, bądź najpóźniej w chwili stosowania tej przemocy, więc przestępstwo to wypełniło jedynie znamiona kradzieży;
- Sąd uznał za dowód będący podstawą ustalenia faktów nagrania z monitoringów, gdy tymczasem żadne z tych nagrań nie zawiera nagrania przebiegu samego przestępstwa, jednak obowiązkiem Sądu korzystającego z takiego dowodu, jest przeprowadzenie analizy i oceny z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania oraz sprawdzenie kompletności materiałów będących podstawą wydania wyroku, a także poprawności przyjętych sposobów rozumowania, a zatem taka opinia dotycząca wyrokowania jest niepełna, ponieważ opiera się na niewystarczającym materiale oraz nie uwzględnia wszelkich możliwych – na tle całokształtu sprawy – wariantów dotyczących przebiegu zdarzenia;
- art. 204 k.p.k. poprzez brak wezwania tłumacza, podczas gdy zaszła potrzeba przesłuchania osoby niewładającej językiem polskim, a poprzestanie w to miejsce wyłącznie na uznaniu, iż „z uwagi na wiek i barierę językową świadek ostatecznie przyznał, iż przebieg zdarzenia był taki jak twierdzi pokrzywdzony”, gdy tymczasem

był to jedyny świadek zdarzenia i jego zeznania mogły być kluczowe dla zbadania stanu faktycznego sprawy;

- art. 457 § 3 k.p.k. poprzez brak podania przez Sąd Okręgowy czym kierował się on wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji Sąd uznał za niezasadne;
- art. 455 k.p.k., poprzez jego błędne niezastosowanie i brak zmiany kwalifikacji prawnej wobec skazanego, biorąc pod uwagę, że w niniejszej sprawie nie nastąpiło użycie przemocy wobec poszkodowanego celem kradzieży jego własności, a rzeczy poszkodowanego zostały zabrane przez skazanego bez stosowania jakiegokolwiek przemocy, a pokrzywdzony w strachu przed sytuacją, a nie użyciem niebezpiecznego narzędzia oddał dobrowolnie rzeczy, które wówczas posiadał na prośbę swego kolegi, będącego świadkiem zdarzenia;
- art. 5 k.p.k. poprzez naruszenie zasady domniemania niewinności i nakazu rozstrzygnięcia niedających się usunąć wątpliwości na korzyść skazanego, wskutek konstruowania uzasadnienia zaskarżonego wyroku przy założeniu winy skazanego i dopasowywaniu do niej elementów ustalanego stanu faktycznego, gdy tymczasem wersja zdarzeń zawarta w wyjaśnieniach skazanego, nie została zaprzeczona w sposób wystarczający przez inne dowody, ponieważ skazany, co prawda był na miejscu zdarzenia, ale w żadnym razie nie zrealizował w żaden sposób znamion przestępstwa z art. 280 § 1 k.k., a jedynie przestępstwa z art. 278 § 1 k.k.;
- art. 433 i art. 457 § 3 k.p.k. poprzez pobieżne i powierzchowne, a nierzadko tylko pozorne rozpoznanie zarzutów zawartych we wniesionej apelacji przy jednoczesnym braku podania w pisemnym uzasadnieniu, dlaczego zarzuty i wnioski apelacji Sąd Odwoławczy uznał za niezasadne, co pozbawiło skazanego prawa do rzetelnego procesu, w szczególności ze względu na brak rzeczywistego odniesienia się do zawartych w apelacji zarzutów obrazy przepisów oraz zarzucanych błędów w ustaleniach faktycznych;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego przez błędne ich zastosowanie, a to:

- art. 280 § 1 k.k., poprzez przypisanie skazanemu popełnienia czynu mającego polegać na użyciu przemocy poprzez uderzenie w głowę butelką i dokonaniu przywłaszczenia i zaboru rzeczy, gdy tymczasem istota doprowadzenia do stanu bezbronności tkwi w podjęciu przez sprawcę takich działań wobec ofiary, które nie będąc ani użyciem przemocy, ani groźbą jej natychmiastowego użycia skutecznie

pozbawiają ją możliwości podjęcia obrony przeciwko zawładnięciu rzeczą, co w przedmiotowej sprawie nie miało miejsca, albowiem sprawcy zdarzenia nie użyli takich środków, które nie będąc aktem bezpośrednim przemocy fizycznej lub psychicznej wpłynęły na zachowanie pokrzywdzonego, pozbawiając go możliwości przeciwdziałania zaborowi rzeczy, z uwagi na fakt, iż bezbronność ofiary po zastosowaniu przemocy i będąca wynikiem zastosowanej przemocy nie jest bezbronnością w rozumieniu art. 280 k.k., bowiem przy zastosowaniu przemocy właśnie przemoc na osobie jest środkiem do celu, jakim jest zabór mienia;

III. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść poprzez:

- całkowite pominięcie faktu, iż skazany będąc na wolności pracował i był jedynym żywicielem rodziny, jego narzeczona posiada niepełnosprawnego syna, lat [...], który cierpi na [...], i nie może podjąć pracy zarobkowej, gdyż stan zdrowia chorego dziecka jej na to nie pozwala, a chłopiec potrzebuje opieki całodobowej i musi być rehabilitowany, a zabiegi rehabilitacyjne finansował właśnie skazany, który jest nieocenionym wsparciem dla swej rodziny;
- brak uznania za wiarygodne okoliczności, iż świadoma rola skazanego w przestępczym procederze opierała się jedynie na wymianie słownej i kłótni oraz przywłaszczeniu mienia, które następnie zostało pokrzywdzonemu zwrócone, a okoliczność ta zasługuje na walor wiarygodności”.

Obrońca wskazała ponadto, że „biorąc pod uwagę powyższe zarzuty, na podstawie art. 439 § 1 pkt 7 zachodzi sprzeczność w treści orzeczenia, uniemożliwiająca jego wykonanie” i wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Radomsku, a w przypadku uznania, że skazanie jest oczywiście niesłuszne - o uniewinnienie skazanego A. L. od zarzucanego mu czynu.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniosł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna, co umożliwiło jej rozpoznanie na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Wśród podniesionych przez obrońcę zarzutów walor zarzutu kasacyjnego mają wyłącznie te z nich, które są skierowane do orzeczenia Sądu odwoławczego, tj. zarzuty nierzetelnej kontroli odwoławczej (art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.) oraz niezastosowania przepisu pozwalającego na orzekanie przez Sąd odwoławczy poza granicami zaskarżenia (art. 455 k.p.k.). Pozostałe zarzuty (obrazy art. 7 k.p.k., art. 5 k.p.k., art. 204 k.p.k., art. 280 § 1 k.k.) nie są prawidłowo sformułowane, bowiem Sąd Okręgowy nie stosował wskazanych w nich przepisów, ale wyłącznie kontrolował ich zastosowanie przez Sąd Rejonowy, o ile ich naruszenie zostało podniesione w apelacji. Z kolei zawarty w punkcie III kasacji zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest niedopuszczalny w świetle art. 523 § 1 k.p.k., zgodnie z którym w kasacji wolno podnieść wyłącznie zarzut dotyczący uchybienia z art. 439 § 1 k.p.k. lub rażącego naruszenia prawa, które może mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

Nie stanowiło rażącego naruszenia prawa niezastosowanie przez Sąd Okręgowy art. 455 k.p.k. i brak zmiany kwalifikacji prawnej czynu. Należy podkreślić, że jest to przepis, który dotyczący orzekania poza granicami zaskarżenia, a apelacja obrońcy skazanego A. L. zawierała zarzut obrazy prawa materialnego, tj. art. 280 § 1 k.k., wskazujący na niewypełnienie znamion tego przestępstwa, a więc kwestionujący ten przepis jako przyjętą kwalifikację prawną czynu. Sąd odwoławczy wypowiedział się w tej kwestii i zaakceptował przyjętą przez Sąd Rejonowy kwalifikację prawną czynu przypisanego skazanemu (szerzej na ten temat w dalszej części uzasadnienia).

Oczywiście bezzasadne są także zarzuty dotyczące nierzetelności kontroli odwoławczej. Należy zaznaczyć, że skarżąca w jednym z punktów kasacji podniosła zarzut obrazy wyłącznie art. 457 § 3 k.p.k. Zgodnie z art. 537a k.p.k. nie można uchylić wyroku sądu odwoławczego z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 457 § 3 k.p.k. Zarzut ten nie mógł więc okazać się skuteczny. Do wniosku o zasadności kasacji nie prowadzą także zawarte w kasacji argumenty na rzecz zaistnienia w sprawie rażącej obrazy art. 433 § 2 k.p.k. Sąd odwoławczy rozpoznał każdy z zarzutów apelacji obrońcy skazanego A. L. W uzasadnieniu wyroku zostało zawarte odniesienie się do każdego zarzutu apelacji w sposób wystarczająco obszerny i trafny merytorycznie. Z wywodów Sądu

Okręgowego wynika w sposób niebudzący wątpliwości, dlaczego Sąd ten uznał zarzuty apelacji za nietrafne, a wyrok Sądu I instancji za prawidłowy.

Jednocześnie interpretując zarzuty kasacji na korzyść przez pryzmat jej uzasadnienia, zgodnie z art. 118 § 1 k.p.k., zarzuty określone na wstępie jako nieprawidłowo sformułowane zostały potraktowane jako zarzuty nierzetelnej kontroli odwoławczej i wyznaczające te kwestie, do których – zdaniem skarżącego – Sąd Okręgowy nie odniósł się w ogóle lub odniósł się w sposób nienależyty.

Zasadniczo wszystkie te zarzuty zmierzają do podważenia oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów i poczynionych na ich podstawie ustaleń faktycznych. Tymczasem Sąd Okręgowy zwięźle, ale trafnie i precyzyjnie wskazał, jakie dowody przeprowadzone w sprawie pozwoliły na przypisanie A. L. sprawstwa rozboju. Sąd odwoławczy zwrócił uwagę, że zeznania pokrzywdzonego i jego kolegi, świadka K. S., są potwierdzone przez nagrania monitoringu, który częściowo zarejestrował zdarzenie. Ponadto, u oskarżonego A. L. znaleziono przedmioty pochodzące z rozboju. W czasie okazania skazany A. L. został rozpoznany zarówno przez pokrzywdzonego, jak i ww. świadka, bez wątpliwości, w sposób kategoryczny i konsekwentny. Nie ma żadnych istotnych sprzeczności między zeznaniami pokrzywdzonego, a zeznaniami świadka K. S.

Konfrontacja stanowiska Sądu odwoławczego z aktami sprawy prowadzi do wniosku, że zaaprobowanie przez ten Sąd oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie przed Sądem I instancji było słuszne. Pokrzywdzony zeznawał konsekwentnie, każdorazowo tak samo i szczegółowo opisując przebieg zdarzenia (zwłaszcza zeznania k. 15 i k. 309). Dodatkowo pokrzywdzony rozpoznał skazanego A. L. podczas okazania (k. 69-70) i podczas tego okazania podkreślił, że to ten człowiek mu groził, wskazując co mu zrobi, jeśli nie odda pieniędzy. Rozpoznał też A. L. na rozprawie (k. 309). Również jedyny naoczny świadek – K. S., znajomy pokrzywdzonego – przedstawił zbieżny z prezentowanym przez pokrzywdzonego przebieg zdarzenia (zeznania k. 18 i 345-346). W czasie konfrontacji świadek potwierdził to, co powiedział pokrzywdzony (k. 345). Również ten świadek podczas okazania rozpoznał A. L. (k. 71-72), wskazując, że to właśnie ten mężczyzna, czyli skazany A. L., brał udział w zdarzeniu i miał w ręku butelkę oraz mówił, że pobije świadka i pokrzywdzonego tą butelką.

Trafnie Sąd odwoławczy zaakceptował ocenę wyjaśnień skazanego, w których nie przyznał się do rozboju, a jedynie do „kłótni z dwoma Ukraińcami”, jako element linii obrony. Jednocześnie w swoich wyjaśnieniach skazany pośrednio przyznawał się do tego, że jakieś zajście pomiędzy nim a pokrzywdzonym miało miejsce. Już na posiedzeniu w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania skazany podnosił, że „żałuje swojego czynu” (k. 104), na rozprawie wskazał, że „nie pamiętam o co się posprzeczaaliśmy, nie powinno dojść do tego zdarzenia, sytuacja niepotrzebna” (k. 308), a na drugim terminie rozprawy podał: „chciałbym przeprosić pokrzywdzonego, bo to nie było potrzebne, chciałbym pokryć szkodę” (k. 346).

Sąd Okręgowy zajął również kategoryczne i trafne stanowisko co do zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k. sformułowanego w apelacji obrońcy skazanego. Podniósł bowiem, że nie było w tej sprawie wątpliwości niedających się rozstrzygnąć, do których należałoby zastosować zasadę *in dubio pro reo*, bowiem wszelkie ewentualnie powstające rozstrzygnięto w toku postępowania dowodowego (pkt 3.2. uzasadnienia).

Sąd odwoławczy nie wypowiedział się co prawda o kwestii zastosowania art. 204 k.p.k., jednakże było to spowodowane tym, że apelacja obrońcy A. L. nie zawierała zarzutu obrazy art. 204 k.p.k. Można jedynie pokrótce w tym względzie wskazać, że niezastosowanie art. 204 k.p.k. i przesłuchanie świadka bez udziału tłumacza było uzasadnione okolicznościami tej sprawy. Świadek ten przesłuchiwany w postępowaniu przygotowawczym wyraźnie oświadczył, że rozumie język polski w mowie i piśmie i nie żąda obecności tłumacza przy czynności przesłuchania, natomiast przesłuchiwany na rozprawie oświadczył, że rozumie pouczenie w języku polskim. Co kluczowe, jego przyznanie, że „potwierdzam co powiedział A.” nastąpiło nie w związku z brakiem możliwości komunikacyjnych świadka, ale w wyniku konfrontacji zarządzonej po odtworzeniu nagrań z monitoringu (k. 345).

Trafne jest także stanowisko Sądu odwoławczego co do niezasadności zarzutu apelacji w postaci obrazy prawa materialnego. Sąd odwoławczy słusznie podnosi, że skazanemu przypisano zastosowanie groźby natychmiastowego użycia przemocy polegającej na uderzeniu pokrzywdzonego trzymaną w ręku butelką

wódki (w tym względzie w kategoriach pomyłki należy traktować treść zarzutu II kasacji, w którym obrońca pisze o przypisaniu skazanemu czynu mającego polegać na „użyciu przemocy poprzez uderzenie w głowę butelką”, gdy tymczasem w czynie przypisanym jest jedynie mowa o użyciu groźby natychmiastowego użycia przemocy polegającej na uderzeniu pokrzywdzonego trzymaną w ręku butelką). To pod wpływem tej groźby pokrzywdzony spełnił żądanie oskarżonego i wydał mu portfel oraz plecak. Stanowisko to znajduje oparcie w ocenionym jako wiarygodny materiale dowodowym. Z zeznań pokrzywdzonego wynika, że skazany był bardzo agresywny, krzyczał na niego i zagroził, że uderzy pokrzywdzonego butelką, jeśli ten nie wyjmie rzeczy z plecaka. Pokrzywdzony podkreślił, że był zszokowany sytuacją i wystraszył się, iż skazany naprawdę może użyć tej butelki (k. 309-310). Sąd Okręgowy słusznie zaakceptował ustalenie Sądu I instancji, że takie zachowanie wypełnia znamiona czynu z art. 280 § 1 k.k.

W kasacji obrońca wskazał ponadto na wystąpienie w tej sprawie uchybienia z art. 439 § 1 pkt 7 k.p.k., przy czym nie wyjaśnił na czym to uchybienie miałoby polegać. Analiza orzeczeń Sądów obu instancji prowadzi do wniosku, że nie zachodzi w nich sprzeczność, która mogłaby stanowić tzw. bezwzględną przyczynę odwoławczą. Biorąc pod uwagę całokształt argumentacji kasacji, prawdopodobnie tę sprzeczność miałyby stanowić – w ocenie skarżącego – nietrafność merytoryczna wyroku (tj. sprzeczność rozstrzygnięcia z przekonaniem skarżącego co do tego, jakie powinno być rozstrzygnięcie prawidłowe), co z oczywistych względów nie może być potraktowane jako bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 pkt 7 k.p.k.

Mając na uwadze argumentację przedstawioną powyżej, kasacja obrońcy skazanego okazała się oczywiście bezzasadna, co doprowadziło do jej oddalenia w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Sąd Najwyższy postanowił zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego kierując się jego aktualną sytuacją i względami słuszności (art. 624 § 1 k.p.k.).

Mając na zasadzie powyższe, należało orzec jak w części dyspozytywnej niniejszego postanowienia.

[J.J.]

[a]